

Niemcy pod wodą

4 czerwca 2013

Dunaj w miejscowości Passau osiągnął stan najwyższy od ponad 500 lat, w Dreźnie Łaba zbliża się do stanu powodzi stulecia z 2002 roku. Niemcy są zalewane szybciej niż przewidywali synoptycy. To może być najgorsza powódź w historii kraju.

Masy wody zalewają południowe i wschodnie Niemcy. Stan wody na Dunaju w miejscowości Passau przekroczył w poniedziałek w południe 12 metrów 20 centymetrów. Ostatni taki poziom odnotowano w tym miejscu w 1501 roku. Szybko rośnie poziom wody na Łabie, w Dreźnie w południe osiągnął ponad 9 metrów i stale rośnie. Synoptycy ostrzegają, że ciągłe opady deszczu spowodują, że sytuacja może stać się groźniejsza niż podczas powodzi stulecia w 2002 roku. Premier Bawarii Horst Seehofer ostrzega, że niektóre powiaty może zalać woda jakiej jeszcze nikt nie widział. Wojsko i służby ratunkowe ewakuują tysiące ludzi z zagrożonych mieszkań i domów. Odwołano lekcje szkolne w wielu szkołach na zagrożonych terenach. W Passau brakuje wody pitnej, która najprawdopodobniej zacznie podlegać reglamentacji. We wszystkich zalanych landach powódź lub wielkie podtopienia znacznie sparaliżowały komunikację drogową i kolejową. Odwołano setki pociągów, pozamykano drogi i autostrady. Już w niedzielę kanclerz Angela Merkel zapewniła wszystkich pokrzywdzonych o uruchomieniu federalnej szybkiej pomocy.

W Urzędzie Kanclerskim powołano sztab kryzysowy, a stan klęski żywiołowej ogłoszono w Bawarii, w Saksonii i Turyngii. Z brzegów wylały Łaba, Sprewa, biała i czarna Elstera (dopływ Soławy), oraz setki mniejszych rzek. Powódź zagraża także Saksonii Anhalt oraz Badenii Wirtembergii. Kanclerz jest w stałym kontakcie telefonicznym z premierami wszystkich zagrożonych landów, a we wtorek – jak zapowiedział jej rzecznik prasowy Steffen Seibert – osobiście odwiedzi zalane wodą tereny.

Autor: Waldemar Maszewski

Źródło: Niezalezna.pl